



UNIWERSYTET  
WARSZAWSKI

Instytut Ameryk i Europy  
Ośrodek Studiów Amerykańskich



Warszawa, 12 października 2023 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pana Magistra Piotra Płomińskiego  
p.t. „Negotiating Reality in Philip K. Dick’s Fiction: from Postmodernism to  
Posthumanism”**

Przedstawiona do recenzji praca jest dziełem w pełni zaspokajającym wymagania stawiane dysertacjom doktorskim. Liczy sobie 254 strony i opatrzona jest solidną bibliografią. Co najważniejsze, jest to jedna z najlepszych rozpraw doktorskich, jakie kiedykolwiek dane było mi recenzować, o czym w szczegółach poniżej. Po takim wstępie, którego głównym celem jest uspokojenie Doktoranta, co do ogólnego tonu recenzji, pragnę również uspokoić słuchaczy publicznej obrony, że kolejnym modułem niniejszej recenzji nie będzie zwyczajowe streszczenie głównych założeń doktoratu. Jak mniemam, praca jest dostępna publicznie zgodnie z odnośnymi zarządzeniami uniwersyteckimi. Pozwolę więc sobie przejść do meritum, porządkując moje refleksje na temat rozprawy Pana Magistra Piotra Płomińskiego w trzech grupach, którym nadać można następujące tytuły: pochwały, uwagi krytyczne, oraz pytanie do Autora.

Z pochwałami tym razem nie ma najmniejszego problemu. Co wyjątkowe, poświęcona im sekcja jest niemal tak samo długa, co ta poświęcona krytyce (zazwyczaj ta druga jest dużo dłuższa niż pierwsza), zaś powodów do pochwał jest aż nadto. Po pierwsze więc, chciałbym wyraźnie podkreślić wzorowe przygotowanie intelektualne Autora, którego kaliber znacząco wykracza poza doktorancką medianę – i nie umniejszam tutaj absolutnie poziomowi tej ostatniej wartości. Niemal na każdej stronie rozprawy wykazuje się on odczytaniem oraz zarówno literaturoznawczym, jak i filozoficznym szlifem najwyższej próby. Obszerne fragmenty dysertacji to błyskotliwe, a jednocześnie przenikliwe analizy, których nie powstydzilyby się osoby z dużo dłuższym stażem akademickim. Głębokie zanurzenie w dyskursach właściwych dla argumentacji jest godne podziwu również ze względu na charakter zakreślonego pola tematycznego, obejmującego teorię kultury i filozofię ostatnich 50 lat. W każdym momencie rozprawy,

demonstruje Doktorant znajomość zarówno kluczowych, jak i mniej znanych (ale nie mniej ważnych) pojęć i pozycji krytycznych. Oprócz tzw. „usual suspects” teorii postmodernistycznych i posthumanistycznych takich jak Braidotti, Bennett, Deleuze i Guattari, Haraway czy Hayles, pojawiają się tu również nieco mniej oczywiste (choć nie mniej ważne) w omawianym kontekście nazwiska: Coole, Frost, Luhmann, Lykke, Malabou, Pepperell, Varela i Wolfe. Powiedzenie, że doktorant sprawnie porusza się po tak rozległych źródłach nie jest do końca precyzyjne – bardziej adekwatnym słowem byłaby tu surfowanie bądź żonglerka, która nie ma w sobie nic z taniego efekciarstwa, a świadczy za to o dogłębnym opanowaniu materiału.

Po drugie, jestem pod absolutnie wielkim wrażeniem łatwości, z jaką Autor zwięźle, a jednocześnie treściwie prezentuje diagnozy, oferuje podsumowania i stawia tezy dotyczące bardzo złożonych zagadnień. Wszystkie one są wyłożone językiem w pełni akademickim, a jednocześnie nieobciążonym żargonem teoretycznym, który nawet u bardziej dojrzałych badaczy potrafi przykrywać niejasne konkluzje. I tak, posthumanizm opisany jest jako “movement towards dismantling the social development of liberal humanism and the anthropocentric taxonomies of the modern world” (6); Deleuza i Guattariego oraz Dicka łączy “shared skepticism of the logocentric ideas of truth and reality” (34); zaś “Człowiek z wysokiego zamku” opisany jest jako „a novel in which Dick expands the scope of inquiry into the postmodern crisis of truth with a burgeoning idea of a system of agency, or a mechanism of interaction with the world, which extends beyond individual human cognition” (41) Ta sama powieść, „contemplates the reality of *objects* as a counter to the solipsistic perspective of an individual” (47). Stwierdza również Autor, że “If we follow the assumption that nonhuman things can exist as autonomous agents, and outside of bounds of relativism, then we should be also able to identify within the novel the instances of sensual qualities that are produced against the dominant modes of signification or at least engendering something other than the perspective of the oppressive social hierarchy” (53-54). Inne przykłady takich mistrzowsko zbudowanych zdań to „The vibrant matter grants him access to a broader perspective wherein the universe may be seen as a set of possible worlds, a multiverse in Ferrando's posthuman sense, united by the same initial circumstances but different in the temporary assemblages configured within each of them” (64); „the moment of Frink's pardon gives the reader a subtle indication that for Dick any sincere interaction with material reality may have far reaching effects not only for the individual, human observer, but for the broader political paradigms they are

involved in” (66) oraz “I would argue that while epistemology is indeed dethroned, Dick proposes an alternative: sensual or instinctual connection to reality facilitated by the mediation of aesthetic objects, including literature” (75). I są to tylko wybrane przykłady z pierwszej jednej trzeciej rozprawy! Innymi słowy, cały szereg zdań w rozprawie Pana Płomińskiego to najbardziej eleganckie językowo i intelektualnie stwierdzenia, jakie dane było mi czytać w doktoratach. W konsekwencji rozprawa Pana Mgra Płomińskiego jest więc niemal idealnym przykładem tego, jak łączyć wnikliwe analizy tekstu z zaawansowanym aparatem krytycznym, który nie jest sensu stricto literaturoznawczy; jak balansować historyczne tło zjawisk (jak na przykład w opisie post-strukturalnych długów posthumanizmu [str. 79]); oraz – po prostu – jak czytać wnikliwie i starannie. Zarówno jako tekst, jak i wywód akademicki, rozprawa zbudowana jest w sposób muskularny i precyzyjny – nie ma w niej ani niedoboru, ani przesytu treści, które są plagą wielu doktoratów.

Po trzecie, jest w rozprawie cały szereg wyjątkowo celnych uwag i ujęć krytycznych. Należą do nich wyjątkowo przejrzyste oglądy posthumanizmu i postmodernizmu (5-22), niesamowicie trafne streszczenia znaczenia Derridańskiego *différance* (81-82), dekonstrukcyjne odczytanie „Trzech stygmatów Palmera Eldritch’a” czy analiza uniformu bohatera „A Scanner Darkly” jako konstrukcji panoptrycznej (192-195).

Po czwarte, przedstawiona do oceny rozprawa stanowi autentyczny wkład w badania zarówno twórczości Philipa K. Dicka, jak i szerzej rozumiane badania nad science fiction. Literatura dotycząca autora to w tej chwili już mały przemysł, z pełnym wigorem rozwijający się od ponad czterech dekad, co oznacza, że powiedzenie czegoś świeżego i oryginalnego jest w tym momencie naprawdę trudne. „Negotiating Reality in Philip K. Dick’s Fiction: from Postmodernism to Posthumanism” to rozprawa, która bezsprzecznie wnosi nowe perspektywy krytyczne i badawcze (można wręcz powiedzieć, że mało kto wyciągał do analizy powieści Dicka tego kalibru źródła krytyczne). Już w tym momencie jestem w stanie pomyśleć o kilku liczących się w badaniach nad sf (*science fiction studies*) międzynarodowych wydawnictwach, które byłyby zainteresowane monografią opartą na dysertacji. Rzecz jasna, do takiego kolejnego kroku Doktoranta gorąco zachęcam.

*Last but not least*, chciałbym również zauważyć niesłychanie klarowną konstrukcję rozprawy i nieskazitelny rozkład materiału. Brak tu niepotrzebnych wątków (jak na przykład rytualnie recytowanych sensacyjnych faktów z życia PKD, które w wielu tekstach krytycznych zapełniają sporo miejsca), zawieszonych w próżni akapitów niekoniecznie łączących się z resztą argumentacji czy niewłaściwie

rozłożonych akcentów. Jest więc – reasumując – rozprawa Pana Mgra Płomińskiego wzorem i wzorcem dysertacyjnym.

Tyle pochwał, gdyż najbardziej istotną cechą recenzji dysertacji doktorskiej jest moduł poświęcony krytyce, której—na wszelki wypadek jednak zastrzegę—nie należy traktować jako wotum nieufności wobec możliwości intelektualnych czy wiedzy kandydata. Osobiście traktuję uwagi krytyczne jako podjęcie rozmowy o materiale. Chciałbym jednocześnie poprosić Autora, aby potraktował je jako sugestie mogące uczynić z przedstawionego tekstu jeszcze bardziej spójny manuskrypt książkowy. Co ważne, zastrzeżeń do rozprawy mam wyjątkowo niewiele i żadne z nich nie dotyczy poziomu makro.

Defektów formalnych jest w rozprawie Pana Piotra Płomińskiego wyjątkowo niewiele. Tekst jest zredagowany bardzo starannie i zlokalizowałem w nim jedynie kilka usterek. Na str. 44, w zdaniu „The two issues on display here, the instrumentalization of people and fetishizing of objects as a form of culture appropriation are both symptoms of a broader epistemological crisis noticed by Dick” brakuje przecinka przed “are”, zaś str. 56 po “assemblages” – spacji. Na str. 91 w zdaniu „If follows that such”, “if” powinno chyba być poprawione na „it”. W niektórych miejscach nie do końca jasny jest klucz rządzący stylem cytowania – prace Luhmanna są raz identyfikowane skróconym tytułem (str. 91), a kiedy indziej jedynie numerem strony (str. 93); na str. 161 zbędne są kropki w cytowaniu „Simulacra” Baudrillarda, zaś na 169 nie ma potrzeby wspominać w którym rozdziale jest strona 203 „Ubika”. Na str. 123, we frazie „rogue androids, that” zdecydowanie nie powinno być przecinka, zaś fraza „there is an extreme emphasis put on the value of ownership” (130) brzmi nieco sztucznie, szczególnie “extreme emphasis”. Na str. 146 „however” jest błędnie użyte jako łącznik („Deckard continues his investigation to find the fugitive Nexus-6 androids, however, it is still unsure whether he will be able to execute them in the midst of his crisis”); ten sam błąd powtarza się na str. 226 w zdaniu “Bruce certainly fits that mold, however, Malabou acknowledges”. „Central theses” nie mogą „argue” (160), na str. 171 otwierające zdanie sekcji powinno się zaczynać „at the beginning of the novel”, w „Cyborg Cinema” jest literówka (187), zaś w „Bob Arctor who” po nazwisku powinien być przecinek (211).

Druga grupa moich wątpliwości dotyczy różnego rodzaju stwierdzeń, które popchnęły mnie do notatek na marginesie. Nie oczekuję nawet od Doktoranta odniesienia się do każdego z tych komentarzy, ale myślę, że zasługują one na ponowny ogląd. I tak, w tekście kilkakrotnie pojawiają się odniesienia – i nie ma w tym nic dziwnego – do słynnego już „Manifestu cyborgów” Donny Haraway. O ile

konkretne stwierdzenia dotyczące tego tekstu nie budzą we mnie specjalnej niezgody, to jednak wydaje mi się, że Autorowi – ale nie jest on w tym odosobniony, gdyż znaczący procent czytelników eseju wydaje się czytać jedynie jego początek i koniec – umyka nieco główny projekt, do którego Haraway zaprzęga figurę cyborga. A były to nie tyle fascynacje posthumanizmem, co próba znalezienia adekwatnej figury na opisanie sprzeczności jakie trzecia fala feminizmu (w krytycznym dialogu z drugą falą) akceptowała w swojej politycznej praxis. Faktem jest, oczywiście, że w swoich późniejszych dziełach Haraway o wiele bardziej centralnie sięga do fantastycznych figur i metafor, ale mam spore wątpliwości czy w samym manifeście jej głównym celem było „embrac[ing] the non-hierarchical relationships to the human and nonhuman *Other*” (7) oraz czy dotyczy on „posthuman era” (7). Innymi słowy, najczęściej przytaczane przez setki badaczek i badaczy fragmenty tego tekstu są nie tyle jego celem, co narzędziem do mówienia o całkiem niefantastycznych sprzecznościach walki z patriachatem, które socjalistyczne feministki muszą się – zdaniem Haraway – nauczyć akceptować.

Stwierdzenie na str. 25, że „Especially the 1962 alternative history novel *The Man in the High Castle*, a critical and commercial breakthrough for Dick, earned him both prestige in the science fiction circles and the attention of scholars and critics, particularly those publishing in *Science Fiction Studies* Journal (with important contributions by Stanisław Lem, Frederic Jameson, Peter Fitting and Patricia S. Warrick among others)” wydaje się sugerować, że pismo *Science Fiction Studies* ukazywało się już we wczesnych latach 60. XX wieku, co oczywiście nie jest prawdą.

Dalej, na str. 78 Doktorant stwierdza, że niektóre powieści są „instances of evidence for Dick’s postmodern inclinations”. Chociaż stwierdzenie to wydaje się prawdziwe (w gruncie rzeczy taka jest również główna teza całej rozprawy), to sposób w jaki jest sformułowane sugeruje pewną ahistoryczność bądź anachronizm. W momencie publikacji omawianej powieści, termin „postmodernizm” nie funkcjonował w ogóle w kulturze w takim sensie, w jakim go dzisiaj używamy, zaś najważniejsze teksty teoretyczne tego polimorficznego nurtu miały się dopiero ukazać – niektóre dopiero dekadę później i więcej. W pewnym sensie powyższe stwierdzenie jest więc podobne do propozycji, że Hieronim Bosch antycypował surrealizm (choć inne są – rzecz jasna – skale czasowe). (W kolejnym rozdziale Autor formułuje zresztą podobną myśl, tym razem w sposób zgodny z moimi zastrzeżeniami, pisząc „the theme indicates the author’s intuition of a *posthumanist* perspective that merely lacked a proper theoretical lexicon at the time he wrote about it” (119)).

Nieco bardziej systemowo, muszę przyznać, że ostatni rozdział poświęcony „A Scanner Darkly” Dicka najslabiej łączy się z resztą rozprawy, zaś dyskusja koncepcji, które potem zafunkcjonowały jako „posthumanistyczne” jest w nim najbardziej błada. Nie jest to bynajmniej wina Autora – po prostu sama powieść nie najlepiej poddaje się temu aparatowi pojęciowemu (ale też nie jestem pewny, jaka inna powieść Dicka lepiej by się tu nadawała).

Na koniec chciałbym podzielić się z Autorem otwartym pytaniem częściowo związanym z wybranymi do analizy pozycjami. Jak powszechnie wiadomo, Dick był autorem bardzo nierównym. Czy w związku z tym, jakiegokolwiek inne powieści poza wybranymi pięcioma zawierają wystarczającą ilość wątków (bądź są też – po prostu – wystarczająco dopracowane), aby stały się one przedmiotem tak rygorystycznej analizy, jaką prezentuje pięć zawartych tutaj rozdziałów. Czy jest może ta piątka anomaliami w jego twórczości (nie da się ukryć, że pozostają one tytułami najczęściej omawianymi – co jedynie uwypukla autentyczny wkład w badania, który wspominałem wcześniej)?

Reasumując, nie mam najmniejszych wątpliwości, że w przedstawionej postaci dysertacja Pana Magistra Piotra Płomińskiego spełnia wszelkie wymogi stawiane tego rodzaju opracowaniom. W świetle powyższego, bez zastrzeżeń i z pełnym przekonaniem przyjmuję pracę jako podstawę dopuszczenia Doktoranta do dalszych etapów postępowania doktorskiego. Wnoszę również o jej wyróżnienie.

*Paweł Frelik*

Dr hab. Paweł Frelik, prof. ucz.